

Madajczyk, Piotr

"Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość", Bożena Domagała, Olsztyn 1996 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 30/1, 242-244

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

załączniki: pierwszy, w postaci kilkunastu tabeli, obrazujących liczbę osadzonych w obozach, ich strukturę społeczną, powody skazania itd., drugi, wykaz całych lub fragmentów 14 najważniejszych dokumentów, w tym ustawy z 25 marca 1948 r. o obozach pracy przymusowej, stanowiących podstawy skazania.

Do jakich najważniejszych wniosków dochodzi Borak. Wiąże on, i jest w tym zgodny ze współautorem tomu Dusanem, powstanie obozów pracy zarówno z ogólną sytuacją polityczną, jak i z czechosłowackimi potrzebami ekonomicznymi, czyli z brakiem ludzi do pracy (szczególnie w kopalniach i przemyśle metalurgicznym) po zakończeniu wysiedleń Niemców. Podkreśla jednak, że nigdy nie znalazła się w nich liczba osób planowana przez władze. Najwcześniej rozpoczęto stosowanie środków pozasądowych na Słowacji. Skazywano na kary od 3 miesięcy do 2 lat obozu, a ponadto na kary dodatkowe. Autor wskazuje na rozbieżne opinie, czy obozy miały mieć charakter reedukacyjny, czy też represyjny. Skłania się do oceny, że przeważała ta druga koncepcja, choć ze względów propagandowych eksponowano pierwszą.

Komisje działały do połowy 1950 r., kiedy to je rozwiązano, gdyż nie tylko skazywały za mało ludzi, ale i o „złej” strukturze społecznej, czyli często robotników. Zastąpiły je komisje przy lokalnych sądach, co oznaczało już poprawę i normalizację sytuacji, a widać to po spadającej liczbie skazań. Ostatnie obozy rozwiązano w 1954 r. Przeszło przez nie do 21 tys. osób, ale jest to przybliżona liczba, gdyż do obozów docierało znacznie mniej osób niż skazywały komisje.

W drugiej części recenzowanej pozycji, zawierającej także część statystyczną w postaci tabel, Dusan Janak zajął się analizą obozów. Początek koncepcji ich powstania datuje na październik 1948. Do jesieni 1950 r. liczba obozów i osadzonych osób szybko rośnie, później zaczyna się jej stagnacja. Jednorazowo w obozach znajduje się do 6 tys. osób, czyli są one wykorzystane w połowie. Co ciekawe, dominują obozy małe, do 200 osób, ekonomicznie zupełnie nieopłacalne i nie udaje się tego, mimo podejmowanych prób restrukturyzacji, zmienić aż do końca 1950 r.

Janak opisuje także strukturę podległości i zarządzania obozami (s. 180-187) przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, następnie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i wreszcie Ministerstwo Sprawiedliwości. Za główny problem badawczy Autor uznaje bardzo duże różnice między działaniem obozów w Czechach i Słowacji. Co ciekawe, jak podsumowuje, 10% osadzonych w obozach było innej narodowości niż czeska i słowacka, ale przeważnie osadzeni byli bezpartyjni, czyli obozów tych nie można traktować jako środka masowych represji przeciw opozycji politycznej.

Piotr Madajczyk

Bożena Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość*, Olsztyn 1996, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, ss. 171

W serii Rozpraw i Materiałów olsztyńskiego Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego ukazała się, jako tom 160, praca tamtejszego socjologa, Bożeny Domagały, o mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach. Zgodnie z podtytułem zamierzeniem Autorki było zarówno sięgnięcie do historii (rodowód kulturowy), jak i pokazanie obecnych problemów organizowania się i tożsamości tej mniejszości.

Obszar zainteresowań Autorki nie jest w pełni dziewiczy, ale niewątpliwie jest na nim wiele do zrobienia. Brakuje całościowych opracowań historycznych, bo trudno za takie uznać dwie propagandowe książki Feliksa Bielaka o mniejszości niemieckiej¹. Publicystyczny charakter miała praca Thomasa Urbana, *Niemcy w Polsce. Historia mniejszości w XX wieku*, wydana w wersji polskiej w Opolu w 1994 r. Więcej w tej dziedzinie robili, choć nie zawsze w sposób udany, socjologowie. W odniesieniu do Warmii i Mazur należy szczególnie wymienić klasyczną już pracę Andrzeja Saksona o problemach adaptacji i dezintegracji Mazurów². Nie udało się niestety rozwinąć sformułowanych tam wniosków i hipotez Zbigniewowi Kurczowi w jego refleksji nad rolą metody biograficznej w badaniach nad mniejszością niemiecką w Polsce³.

Kolejną próbę w tym zakresie, ograniczoną jednak do Warmii i Mazur, stanowi omawiana praca Domagały. Praca składa się z 3 części: dwa pierwsze rozdziały dotyczą teoretycznych aspektów tożsamości kulturowej grup pogranicza oraz socjologicznych i polityczno-prawnych problemów statusu mniejszości narodowych; dwa kolejne rozdziały — tożsamości mazurskiej i warmińskiej; a dwa ostatnie — kształtowania się organizacyjnego mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach oraz aktualnych problemów jej tożsamości.

Najlepiej sformułowane zostały aspekty teoretyczne. Autorka przyjmuje pojęcie „społeczności pogranicza” (s. 13-19), a także za Antoniną Kłoskowską klasyfikację postaw kulturowych na pograniczu: ambiwalentne, biwalentne i poliwalentne (s. 27).

Dla historyka kluczowe znaczenie ma jednak, jak sformułowania te dają się zastosować w badaniach nad przemianami tożsamości narodowej Mazurów i Warmiaków. I tutaj czeka go rozczarowanie. Najpier Autorka rozważa dylematy tożsamości mazurskiej (s. 43-72), formułując wiele ogólnych, słusznych ocen. Gdy próbuje jednak osadzić opisywane zmiany historycznie, dzieje się już gorzej. W dużej części omawia problemy tożsamości narodowej Mazurów przed 1945 r., krótki fragment poświęcając jedynie problemowi wyznania ewangelickiego po wojnie (s. 54-55). Niewątpliwie ma rację, stwierdzając, że faszyzm niemiecki potrafił dowartościować Mazurów, a komunizm stworzył z nich grupę uciskaną i zagrożoną (s. 64). Ale to wymaga rozwinięcia. Najbardziej zaskakuje, gdy po krótkim omówieniu okresu do 1952 r. Autorka pyta: kim są Mazurzy dzisiaj? A co z tymi prawie 40 laty, gdy wyrosły dwa pokolenia? Czy nic się w tym okresie nie działo, co godne byłoby uwagi historyka i socjologa? Czy nie dokonywały się w tym czasie w Polsce, niezależnie od autorytarnego systemu, procesy modernizacji społeczeństwa, zmiany stosunku do tradycyjnych wartości? I czy procesy te nie objęły także mniejszości niemieckiej w Polsce? B. Domagała wspomina o tym jedynie krótko i w innym, aktualnym, aspekcie (s. 145-146).

Pominięcie okresu między 1952 r. a 1989 r., szczególnie przez socjologa, jest niedopuszczalne, bo bez tego zrozumienie późniejszych lat jest niemożliwe. Przy tym w analizie tożsamości mazurskiej po 1989 r. Autorka opiera się głównie na wypowiedziach działaczy stowarzyszeń. Brakuje odniesień do badań umożliwiających dokładniejsze opisanie zasięgu określonych postaw. Domagała wydaje się iść tropem Zbigniewa Kurcza, który w swych badaniach nad mniejszością niemiecką w Polsce skoncentrował się także na metodzie biograficznej, nie dbając szczególnie o to, w jaki sposób sformułowane w ten sposób wnioski dają się uogólnić na całość tej mniejszości. Także i on pominął w swoich rozważaniach pytanie, w jakim

¹ F. Bielak, *Baza rekrutacyjna Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i zakres jego oddziaływania*, Warszawa 1976; tenże, *Niemiecka grupa narodowa w Polsce*, Warszawa 1990.

² A. Sakson, *Mazurzy — społeczność pograniczna*, Poznań 1990.

³ Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce*, Wrocław 1995.

stopniu świadomość i tożsamość przeciętnych członków mniejszości niemieckiej jest zbieżna (lub różni się) ze świadomością i tożsamością liderów tej mniejszości.

Uwagi o rozdziale poświęconym tożsamości warmińskiej są podobne do tych sformułowanych powyżej. Znowu bardzo rozbudowana jest część historyczna, ale tylko do roku 1945. Autorka słusznie ukazuje, że grupa tzw. polskich Warmiaków — bardzo eksponowanych przez propagandę polską — stanowiła przed wojną mniejszość. W rozdziale temu poświęconym (s. 73-96), zaczyna się jednak zajmować sprawami powojennymi dopiero pod koniec, czyli od strony 93. Czyli znowu zachwiane zostały proporcje, najwięcej Autorka napisała o okresie przedwojennym, do którego istnieje najwięcej materiałów. Praktycznie brakuje w tym rozdziale jakichkolwiek dokładniejszych rozważań o tym, co działo się w Polsce powojennej z Warmiakami.

W rozdziale V została opisana mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach po 1989 r., jej organizacje i najważniejsze problemy. Godzi się przy tym zauważyć, że wydawane po wojnie niemieckojęzyczne pismo nazywało się „PGR-Arbeiter”, a nie „PGR-Arbeit” — jak podaje Autorka (s. 97). Ponadto w 1957 r. nie powstały w całej Polsce niemieckie towarzystwa społeczno-kulturalne, bo takowe powstało jedynie na Dolnym Śląsku. Próbowano je utworzyć jeszcze w woj. koszalińskim, ale rozpadło się w wyniku wyjazdów do Niemiec. Na innych obszarach Polski możliwość utworzenia takich towarzystw została szybko odrzucona.

Widać, że Autorka znacznie lepiej jest zorientowana w aktualnych problemach mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach niż w jej historii po 1945 r. Dlatego wnikliwie omawia problemy metodologiczne i dość dobrze aktualną sytuację mniejszości niemieckiej. To, co nazwała rodowodem kulturowym — historia w okresie po 1945 r., zostało potraktowane marginalnie i z lukami, na tyle dużymi, że uniemożliwiający zrozumienie, dlaczego w okresie powojennym większość Warmiaków i Mazurów dokonała opcji, także kosztem grupy 0 dominującej tożsamości regionalnej, na rzecz mniejszości niemieckiej.

Piotr Madajczyk

Teresa Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w latach centralizmu stalinowskiego 1950-1955*, Wrocław 1995, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 320

Dzieje nauki w Polsce Ludowej, rozumiane przede wszystkim jako historia instytucji naukowych, od jakiegoś czasu budzą coraz większe zainteresowanie badaczy. Pionierską rolę odegrały tu wydane w latach osiemdziesiątych prace Piotra Hubnera poświęcone m.in. genezie Polskiej Akademii Nauk oraz różnym aspektom polityki państwa wobec nauki po 1945 r., a także książki Barbary Fijałkowskiej dotyczące polityki PZPR wobec szeroko rozumianych środowisk twórczych. Ze zrozumiałych względów koncentrowały się one wokół pierwszych lat istnienia PRL, dotyczyły problemu przyczyn, form i konsekwencji stalinizacji polskiego życia naukowego po II wojnie światowej. Ponadto, ze względu na takie, czy inne preferencje autorów i ogólny stan badań dominowała w nich „optyka Warszawy”, a więc spojrzenie na miejsce i funkcje nauki z perspektywy decyzji planowanych i zapadających w stolicy. Była to i musiała być perspektywa dość jednostronna, pozbawiająca w dużym stopniu wspomniane prace, chociażby ze względu na wykorzystaną w nich bazę źródłową, możliwości wniknięcia głębiej, w życie naukowe na „prowincji”.

Praca Teresy Sulei *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950-1955* jest jedną z pierwszych w historiografii polskiej prób pokazania rzeczywistości naukowej